

Sygn. akt V KK 157/14

POSTANOWIENIE

Dnia 22 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 22 października 2014 r.,
sprawy **G. S.** oraz **P. M.**
skazanych z art. 148 § 1 kk
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 28 listopada 2013 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 28 lutego 2013 r.,

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- II. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. H. G. – Kancelaria Adwokacka - kwotę 738,00 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23% podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego P. M.;**
- III. zwolnić skazanych G. S. i P. M. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 28 lutego 2013 r. oskarżeni G. S. i P.M. zostali uznani za winnych popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 k.p.k. i za to skazani na kary po 25 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 28 listopada 2013 r., po rozpoznaniu apelacji obrońców skazanych, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył orzeczoną wobec P. M. karę do 15 lat pozbawienia wolności, a w pozostałym zakresie wyrok utrzymał w mocy.

W kasacji od tego wyroku obrońca G. S. podniósł zarzut rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. w zw. z art. 7 i art. 410 k.p.k. poprzez nierozważenie wszystkich zawartych w apelacji zarzutów, a także nierozważenie wszystkich przytoczonych na ich poparcie okoliczności i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniosła także obrońca P. M. podnosząc zarzuty:

- naruszenia art. 404 § 2 k.p.k. poprzez prowadzenie rozprawy w dalszym ciągu, mimo że była ona czterokrotnie odraczana, co naruszyło zasadę koncentracji materiału dowodowego i miało istotny wpływ na przebieg postępowania dowodowego oraz prawidłową ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego;

- naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 1 i 2 k.p.k. przez rozstrzygnięcie wątpliwości w sprawie i okoliczności nie dających się w pełni wyjaśnić na niekorzyść skazanego, co doprowadziło Sądy obu instancji do nietrafnego przekonania o jego winie, mimo braku ku temu stosownych dowodów.

Podnosząc powyższe zarzuty autorka kasacji wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasacje wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje obrońców obu skazanych są bezzasadne w stopniu oczywistym.

Co do kasacji obrońcy skazanego G. S.

Skarżąca uzasadniając podniesiony w kasacji zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. wskazała na brak odniesienia się Sądu odwoławczego do ustaleń w przedmiocie przypisania skazanemu bezpośredniego zamiaru pozbawienia życia A. N. W jej

ocenie Sąd pierwszej instancji nie rozważył wersji, zgodnie z którą do wypadnięcia pokrzywdzonego z okna mogło dość wskutek przypadkowego, niezamierzonego działania sprawców, mającego na celu jedynie wystraszenie A. N. Takiej możliwości nie wykluczała też opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej.

Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi jednak do wniosków przeciwnych. Sąd Apelacyjny odniósł się bowiem szczegółowo do wszystkich zarzutów apelacji, to jest do zarzutów naruszenia art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oraz zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Wskazał więc, że w sprawie nie zaistniała sytuacja procesowa pozwalająca na stwierdzenie niedających się usunąć wątpliwości. Ponieważ Sąd pierwszej instancji nie oparł swego orzeczenia na materiale nieujawnionym w toku rozprawy głównej oraz nie pominął choćby części tego materiału, nie było podstaw do podzielenia zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k. obrońca nie wykazał też na czym konkretnie miałyby polegać naruszenie zasady obiektywizmu, oprócz tego, że Sąd dokonał innej oceny dowodów, niż pożądana przez obrońcę. Niezasadny okazał się także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, gdyż sprowadzał się on jedynie do polemiki z ustaleniami dokonanymi przez Sąd pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny podkreślił, że dokonana przez Sąd *meriti* ocena przeprowadzonych w sprawie dowodów jest prawidłowa i skutecznie nie podważył jej obrońca w apelacji.

Wbrew twierdzeniom obrońcy Sąd odwoławczy należycie ustosunkował się również do ustaleń w przedmiocie przypisania skazanemu zamiaru bezpośredniego pozbawienia życia A. N. i przekonująco wykazał niezasadność odmiennej w tym względzie argumentacji apelacji. W szczególności trafnie wywiódł, iż przeciwko możliwości poczynienia takiego ustalenia nie może przemawiać treść opinii biegłego specjalisty z zakresu medycyny sądowej. Jakkolwiek, istotnie biegły we wnioskach końcowych wskazał, że nie jest możliwe pewne i jednoznaczne potwierdzenie lub wykluczenie wersji o samobójstwie lub wypadkowym charakterze zdarzenia, jednak są one znacząco mało prawdopodobne, w przeciwieństwie do okoliczności przestępczych o charakterze pobicia i wyrzucenia pokrzywdzonego przez okno, przy udziale co najmniej dwojga sprawców (opinia k. 627-636).

Powyższe miał na względzie Sąd odwoławczy, który dokonał wnikliwej kontroli oceny tego dowodu oraz przedstawił szereg argumentów świadczących o

trafności dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, na podstawie innych dowodów, a w szczególności wyjaśnień P. M. i zeznań świadka K. D., ustaleń co do przebiegu zdarzenia i zamiaru obu sprawców. Tym samym wykazał bezzasadność i tego zarzutu apelacji obrońcy G. S.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że Sąd odwoławczy należycie, nie naruszając wskazanych w kasacji przepisów postępowania karnego, rozważył wszystkie zarzuty apelacji obrońcy tego skazanego. Dlatego też kasacja obrońcy G. S. podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Co do kasacji obrońcy P.M.

Analiza zarzutów podniesionych w kasacji prowadzi do wniosku, że stanowią one powtórzenie zarzutów zawartych w apelacji. Do nich zaś wnikliwie odniósł się Sąd odwoławczy i zasadnie nie stwierdził naruszenia przywołanych przepisów. Obrońca skazanego powyższego nie kwestionuje, gdyż zarzutów naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 433 § 2 k.p.k. i (lub) art. 457 § 3 k.p.k. nie formułuje.

Niezależnie od tego należy stwierdzić, że nieuprawnione jest stawianie Sądowi odwoławczemu zarzutu naruszenia art. 404 § 2 k.p.k. Przemawiają za tym następujące argumenty. Po pierwsze, naruszenie tzw. zasady koncentracji może być relacjonowane wyłącznie do postępowania przed sądem I instancji.

Po drugie, z treści art. 404 § 2 k.p.k. wynika, że od zasady prowadzenia rozprawy odroczonej w nowym terminie od początku przewidziano wyjątek w sytuacji, gdy skład sądu nie uległ zmianie, zaś strony nie zgłosiły sprzeciwu. Ponieważ wówczas prowadzenie rozprawy w dalszym ciągu może nastąpić wyjątkowo, do oceny sądu należy, czy – mimo braku sprzeciwu stron – rozprawy nie należy jednak prowadzić od początku. Dokonanie przez sąd trafnej oceny w tym przedmiocie ma zatem decydujące znaczenie dla prawidłowego przebiegu procesu z uwzględnieniem zasady ciągłości rozprawy, zaś konstatację tę należy odnieść również do sytuacji, gdy – dla wykorzystania przysługującego uprawnienia w celu nie mającym ścisłego związku z celem procesu – sprzeciw został zgłoszony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2002 r., V KKN 256/01).

Wobec powyższego należało w realiach sprawy stwierdzić, iż skoro sprzeciw nie został zgłoszony przez żadną ze stron, ani też żadne w tym przedmiocie postanowienie nie zapadło, a Sąd I instancji nie znalazł powodów przemawiających

za koniecznością rozpoznania sprawy od początku, to nie doszło do naruszenia art. 404 § 2 k.p.k. Niezależnie od tej konstatacji wypada uznać, że w sprawie brak było przesłanek do prowadzenia odroczonej rozprawy od początku, gdyż okres odroczenia nie był nadmiernie długi (każdorazowo nie przekraczał 15 dni ponad okres przewidzianej ustawowo przerwy). Nie doszło zatem do zerwania ciągłości rozprawy głównej i to w sposób, który mógł mieć wpływ na wynik procesu.

Oczywiście bezpodstawny jest również podnoszony w kasacji zarzut naruszenia art. 5 k.p.k. Niezależnie od tego, że nie może on być skutecznie podnoszony na etapie postępowania kasacyjnego, należy wskazać, iż kwestia winy i sprawstwa P. M. została ustalona w sposób niebudzący wątpliwości. Nie może być zatem mowy, ani o naruszeniu zasady domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.), ani o rozstrzygnięciu nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść skazanego (art. 5 § 2 k.p.k.). Wypada podkreślić, że dla zasadności zarzutu naruszenia zasady *in dubio pro reo* nie wystarczy zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. O naruszeniu przepisu art. 5 § 2 k.p.k. można mówić wówczas, gdy sąd ustalając, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, nie rozstrzygnie ich na korzyść skazanego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2014 r., II KK 131/14).

Podobnie należy ocenić zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. Po pierwsze, nie sposób stawiać tego zarzutu Sądowi odwoławczemu, który nie przeprowadzał w postępowaniu odwoławczym dowodów, ani też nie dokonał odmiennej oceny żadnego z przeprowadzonych dowodów, i nie czynił własnych ustaleń faktycznych (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 5 sierpnia 2003 r., III KK 11/03; z 13 czerwca 2007 r., V KK 161/07). Naruszenie reguł dowodowych określonych w treści art. 7 k.p.k. jest możliwe przez sąd odwoławczy tylko wówczas, gdy sąd ten ocenia dowody przeprowadzone w instancji odwoławczej, natomiast wówczas gdy tenże sąd weryfikuje ocenę dokonaną przez sąd *meriti*, należy w skardze kasacyjnej, w istocie, wykazać wadliwość argumentacji sądu odwoławczego w zakresie takiej oceny, albo też brak takiej argumentacji (art. 457 § 3 k.p.k.), czego skarżący nie uczynili.

Po drugie, zarzut naruszenia normy art. 7 k.p.k. odnosi się *de facto* do wyroku Sądu pierwszej instancji a nie Sądu odwoławczego. Kwestionowanie w

kasacji rozstrzygnięcia sądu *meriti* jest niedopuszczalne (art. 519 k.p.k.). Temu służy bowiem apelacja.

Po trzecie, nie sposób zgodzić się z twierdzeniem o dowolnej ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów. Sądy obu instancji poświęciły tej kwestii należyłą uwagę, co znalazło odzwierciedlenie w sporządzonych uzasadnieniach. Sąd odwoławczy w sposób przejrzysty i precyzyjny wskazał, dlaczego aprobuje ocenę dowodów i ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd *meriti*. Przytoczył przy tym własne argumenty z odwołaniem do konkretnych dowodów z zeznań świadków i opinii biegłych. W sposób wyczerpujący odniósł się w szczególności do oceny dowodu z zeznań świadka K. D. wykazując, że nie zostały one bezkrytycznie i w całości uznane za wiarygodne.

W tym stanie rzeczy pozostaje stwierdzić, że także kasacja obrońcy skazanego P. M., jako oczywiście bezzasadna, podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O wynagrodzeniu obrońcy P. M. ustanowionego z urzędu należało orzec na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z § 14 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. 2013, poz. 461), natomiast o kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 §1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.